JACEK SALIJ OP

Ze świętym Augustynem rozmowa na temat Eucharystii

http://mateusz.pl/mt/eucharystia/js-augustyn.htm

Byłoby oczywiście absurdem przeciwstawiać sobie pokarm Słowa Bożego i pokarm Eucharystii.

Słowo Boże to jest nasz chleb codzienny, ale nie dla żołądka, tylko dla duszy. Teraz, kiedy pracujemy w winnicy, jest on nam niezbędny. Jest pokarmem, nie nagrodą. Robotnika dwie rzeczy sprowadzają do winnicy: pokarm dla podtrzymania życia oraz nagroda, która sprawi mu radość. Naszym codziennym pokarmem na tej ziemi jest słowo Boże, które w kościołach jest rozdawane codziennie, nagrodą naszą po trudach jest życie wieczne. [1]

O chleb codzienny modlimy się w „Ojcze nasz". Ale zazwyczaj sądzi się, że prosimy tam o zwyczajny chleb.

Modląc się: „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj", prosimy Ojca o rzeczy potrzebne dla naszego ciała, chleb bowiem symbolizuje to wszystko, co jest nam niezbędne. Albo też przez chleb powszedni rozumiemy Chleb, który bierze się z ołtarza. Powinniśmy prosić o to, żeby dał nam tego Chleba. O cóż się bowiem wówczas modlimy, jeśli nie o to, żebyśmy się nie dopuścili jakiegoś zła, które by nas od tego Chleba oddzieliło? Również Słowo Boże, jakie codziennie jest głoszone, jest chlebem. [2]

Warto więc pamiętać o tym, że w „Ojcze nasz" modlimy się zarówno o chleb doczesny, jak o chleb Słowa Bożego — żebyśmy go szukali, rozumieli i wykonywali — a również o Chleb eucharystyczny. Ojcze, co to jest Eucharystia?

Na ołtarzu widzicie Chleb i Kielich. Otóż oczy wasze temu się sprzeciwiają, ale żąda tego wasza wiara: Chleb jest Ciałem Chrystusa, w kielichu jest Krew Chrystusa. Dlatego zaś, bracia, nazywa się to sakramentem, bo co innego widzimy, a co innego przyjmujemy. To, co widzimy, ma postać cielesną; to, co przyjmujemy, owocuje duchowo. [3]

Nie pierwszy to raz stwierdzamy, że Bóg w miłości do człowieka posuwa się aż do ostateczności, aż do punktu, za którym zaczyna się niemożliwość i absurd. Przecież to prawie niemożliwe: żeby człowiek miał spożywać Ciało Boże! I to nie w jakimś tam sensie symbolicznym, ale prawdziwie!

Pan powiedział: „Jeżeli nie będziecie spożywali mego Ciała i nie będziecie pili Krwi mojej, nie będziecie mieć życia w sobie" (J 6,53). Powiedział to Ten, który sam jest Życiem. Śmiercią byłoby dla człowieka sądzić, że Życie skłamało. Otóż kiedy Pan to powiedział, zgorszyli się Jego uczniowie, wprawdzie nie wszyscy, jednak liczni, i pomyśleli sobie: „Twarda jest ta mowa, któż jej słuchać może?" (J 6,60) Kiedy Pan to poznał, odpowiedział na nie wyrażone głośno zarzuty: „To was gorszy? A gdy ujrzycie Syna Człowieczego, jak będzie wstępował tam, gdzie był przedtem?" Oto co chciał przez to powiedzieć: Sądzicie, że to ciało moje podzielę na części, i członki pokroję i dam wam? A co będzie, jeśli ujrzycie Syna Człowieczego, jak wstępuje tam, gdzie był przedtem? Ten, który cały wstąpił do nieba, z pewnością nie może być strawiony. Zatem dał nam zbawczy posiłek swojego Ciała i Krwi, a zarazem rozwiązał pytanie o swoją integralność. Niech więc spożywają ci, którzy

spożywają, niech piją ci, którzy piją, niech łakną i pragną — bo Życie spożywają, bo Życie piją. Spożywać je, to znaczy się wzmocnić, ale kiedy się wzmocnisz, nie słabnie to, czym się wzmacniasz. Pić je, to tyle samo, co żyć. Spożywaj Życie, pij Życie, a będziesz miał Życie i całością jest Życie. Wówczas to się stanie, to znaczy życiem dla każdego będzie Ciało i Krew Chrystusa. W sakramencie spożywamy je widzialnie, w rzeczywistości duch nasz spożywa i pije. [4]

To w pełni zrozumiałe, że tylko człowiek napełniony Bogiem może stać się zdolny do życia wiecznego. Ojcze, wytłumacz jeszcze, jakie jest miejsce Eucharystii w całości dzieła Chrystusowego.

Pan nasz Jezus Chrystus chciał zostawić nam zbawienie w swoim Ciele i Krwi. Dlaczego zaś każe nam spożywać swoje Ciało i Krew? Bo jest pokorny. Gdyby nie był pokorny, nie moglibyśmy Go spożywać ani pić. Patrz na Jego nieskończoność: „Na początku było Słowo i Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo" (J 1,1). Oto Pokarm wiekuisty: lecz spożywają Go aniołowie, spożywają moce najwyższe i duchy niebieskie. Spożywając, nabierają mocy, a Ten, który obdarza ich nasyceniem i radością, pozostaje nie naruszony. Otóż, co człowiekowi do tego Pokarmu? Kto znajdzie serce dostosowane do takiego Pokarmu? Zatem w mleko się On przemienił i dostosował do maluczkich. Oto w jaki sposób Mądrość Boża karmi nas tym Pokarmem: „Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas" (J 1,14). Patrzcie, co za pokora! „Dałeś im Chleb z nieba, Chleb aniołów spożywa człowiek" (Ps 77,24). Słowo Przedwieczne, którym żywią się aniołowie, równe Ojcu, jest spożywane przez człowieka. Ponieważ „istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby być na równi z Bogiem" — takim właśnie żywią się aniołowie — „lecz ogołocił samego siebie" — aby człowiek mógł spożywać Chleb aniołów — „przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w zewnętrznym przejawie uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci, i to śmierci na krzyżu" (Flp 2,6–8) — abyśmy z krzyża otrzymali Ciało i Krew Pańską jako nową ofiarę. [5]

A więc to nie jest żadna metafora, kiedy Syna Bożego dającego się nam spożywać pod postaciami chleba i wina nazywasz Chlebem aniołów.

Napisano w Psalmie: „Dałeś im Chleb z nieba, Chleb aniołów spożywał człowiek" (77,24n). Któż jest tym Chlebem z nieba, jeśli nie Chrystus? Aby człowiek mógł spożywać Chleb aniołów, Pan aniołów stał się człowiekiem. Gdyby to się nie stało, nie mielibyśmy Jego ciała, nie spożywalibyśmy Chleba z ołtarza. Śpieszmy się do dziedzictwa, bo otrzymaliśmy już stamtąd wspaniały zadatek. Bracia moi, pragnijmy życia Chrystusowego, bo jako zadatek otrzymaliśmy śmierć Chrystusa. On, który wycierpiał nasze nieszczęścia, miałby nam nie dać swojego szczęścia? [6]

(…)

A więc jeszcze raz doszliśmy do tej prawdy fundamentalnej, że po to Chrystus zostawił nam swoje Ciało do spożywania, abyśmy my sami stali się Jego ciałem. Dziękuję, Ojcze, za tę rozmowę.

Rozdział książki: Jacek Salij OP, Rozmowy ze świętym Augustynem. (fragmenty)

[1] Sermo. 56,10 (PL 38,381).
[2] Sermo. 59,6 (PL 38,401).
[3] Sermo. 272 (PL 38,1246n).
[4] Sermo. 131,1 (PL 38,729).
[5] Enarr. in Ps 33,6 (PL 36,303n).
[6] Sermo. 130,2 (PL 38,726).